Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok VII. **Warszawa-Kraków** dnia 1 czerwca 1931 r. Nr. 11.

JEDNOŚĆ

Cena numeru 35 gr.

BEZPARTYJNE PISMO PRACOWNIKOW UMYSŁOWYCH.
WYCHODZI 1 i 15 KAZDEGO MIESIĄCA.

Pren. kwart. 2·50 zł.

Konto czekowe P. K. O. 404,983. Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ulica Jagiellońska L. 4. — Tel. 12524 Konto czekowe P. K. O. 404,983.

Praworządnością i sprawiedliwością państwa i narody żyją, bezrządem i nienawiścią — państwa i narody upadają.

Wezwanie

Dziś, kiedy nam wszystkim — **nie bez naszej winy** — źle, **uważajmy za punkt honoru doprowadzić do tego, by w każdym domu urzędniczym była czytaną**

JEDNOŚĆ;

jedyny dziś organ ogolno-urzędniczy w Polsce.

Prenumerata roczna wynosi 10 zł — półroczna 5 zł — kwartalna 2 zł 50 gr.

Prosimy zjednywać nowych prenumeratorów. Prenumeratę prosimy przesyłać — czekiem P. K. O. Nr. 404.983.

Adres **Administracji: Kraków, ul. Jagiellońska 4.**

Nastroje z powodu 5% obniżki wojskowym.

W świecie urzędniczym zapanowała nie dająca się wprost opisać konsternacja i rozgoryczenie. Złożyły się na to *redukcja* poborów o 15%, a właściwie o 18% oraz wiadomości o całym szeregu zamierzeń w dziedzinie pragmatyki — z wyraźną tendencją *ograniczenia* dotychczasowych praw. Na razie niebezpieczeństwo pogorszenia pragmatyki odsunięto, ale na jak długo, tego dziś nikt nie wie, ani nie odgadnie. Na domiar złego zrobiono wyłom w owem nieszczęsnem obcięciu poborów, przez wyodrębnienie wojskowych, którym ostatecznie obniżono pobory z 15 na 5%.

Widocznie *nie jest* tak znowu *źle z naszym skarbem*, skoro wojskowi zostali od zgilotynowania poborów prawie że zwolnieni. Fakt ten jednak nasuwa cały szereg uwag i spostrzeżeń, które uważamy za swój obowiązek zarejestrować. Zasadniczo biorąc, są pod tym względem *dwa różne zapatrywania*. Jedni, powiedzmy optymiści, mówią, że skoro wojskowym okazano względy, to niezawodnie nastąpi to i w stosunku do urzędników. Ci domagają się, ażeby *wystąpić* do Rządu z przedstawieniem zastosowania tego *samego procentu (5%) do nas*, gdyż nie jesteśmy od *wojskowych gorsi*, a to tem bardziej, że wojskowi są i tak już *uprzywilejowani*, gdyż mają *wyższe grupy uposażeniowe, a nadto* pobierają poważne *dodatki funkcyjne*, których urzędnicy nie otrzymują. Słusznie dowodzą ci optymiści, że skoro okazano *względy lepiej uposażonym*, to powinno *to samo nastąpić i w stosunku do urzędników cywilnych, jako gorzej płatnych*, gdyż chyba niczem nie zasłużyli sobie na to, ażeby w ten sposób *piętnowano ich jako coś gorszego, jako materjał drugiej klasy*. Do tych optymistów chcemy należeć i my i chcemy wierzyć, że tego rodzaju stanowisko znajdzie odpowiednią ocenę i zrozumienie u sfer rządzących, które powinny jak najrychlej przystąpić do analogicznego zarządzenia (5% obniżki) *w stosunku do pracowników czynnych i emerytów.*

Są jednak pesymiści, którzy tych poglądów nie *podzielają* i wysuwają *jak najgorsze dla urzędników następstwa*. Do tych należą ci, którym *niedostatek* stanął przed oczyma, oraz brak wiary w możliwość rychłej zmiany na lepsze. Przyczyniają się do tego i czynniki polityczne, ściśle biorąc *opozycyjne*, które pragnęłyby wtrącić urzędników w otchłań *rozgoryczenia* i ostatecznego *pesymizmu* z jednej strony, oraz wykopać między „wojskowymi“ i „cywilami“ *przepaść*, na tle rosnącej różnicy w uposażeniu z drugiej strony.

Musimy stwierdzić z ubolewaniem, że hasła te mają dość łatwy dostęp do sfer urzędniczych, które, czując się pokrzywdzonemi i mając „namacalne dowody“, ulegają z łatwością tym wielce niepożądanym nastrojom.

Rejestrujemy te zjawiska w przekonaniu, że milczeć nam o nich nie wolno i to tak ze względu na interes samych urzędników, jak i ze względu na interes publiczny, który musi nam zawsze przyświecać, jako najwyższy nakaz naszego sumienia.

Staliśmy zawsze i stać będziemy wiernie na straży naszych interesów zawodowych, niemniej jednak będziemy czuwali nad tem, ażeby żadne niepożądane objawy nie wkradły się do naszych szeregów. Jest nam dziś źle, nawet bardzo źle, ale nie wolno nam ani upadać na duchu, ani żywić gdzieś w głębi duszy ziarna nienawiści, które nigdy nic pożytecznego nie stworzyły i nie stworzą.

Pisząc o tem zapewniamy naszych czytelników, że czynimy wszystko, co tylko jest *w naszej mocy*, ażeby jak *najrychlej odwrócić od nas to katastrofalne położenie*, w jakiem się dziś znachodzimy. Zależy to jednak nie tylko od położenia ekonomicznego, ale także i od nas samych, od naszej solidarności i zdolności organizacyjnej.

(P. S. Może teraz przynajmniej, po tak ciężkich i smutnych doświadczeniach zrozumi cały ogół urzędniczy nasze hasła i naszą pracę, która zapewne byłaby wydała inne rezultaty, gdybyśmy byli należycie zrozumiani. Nie ulega dla nas wątpliwości, że dziś mści się na nas wszystkich apatja i niedołęstwo organizacyjne lat poprzednich, z którem musimy bezwarunkowo skończyć. Współpracować w tym kierunku jest nas wszystkich świętym obowiązkiem i nakazem chwili obecnej).

WARSZAWA

W obronie naszych praw

na drodze do skonsolidowania ruchu urzędniczego.

(Sprawozdanie Generalnego Sekretarza).

Celem zorjentowania Członków Ogólnego Zrzeszenia o działalności jego rozwiniętej w ostatnich miesiącach wobec sprawy obniżki płac i projektu zmiany pragmatyki służbowej podajemy poniżej jak następuje:

Dnia 13 kwietnia b. r. odbyło się nadzwyczajne zebranie Zarządu Ogólnego Zrzeszenia w składzie jego Prezydjum, w celu ustalenia metod postępowania wobec zarządzonej obniżki płac. Prezydjum Zarządu zadecydowało, iż koniecznem jest natychmiastowo zastanowienie się nad metodami postępowania, przygotowanie przez Sekretarjat Generalny odpowiednich wniosków i odbycie posiedzenia Zarządu w dniu 26 kwietnia b. r. Niezależnie od tego zadecydowało Prezydjum Zarządu o konieczności zwołania Zebrania wszystkich Central organizacji urzędniczych dla przeprowadzenia dyskusji o metodach obrony i o wnioskach z jakiemi w tym kierunku wystąpi Ogólne Zrzeszenie. Wobec aktualności zagadnień, zebranie Centralne postanowiono odbyć w tym samym dniu 26 kwietnia, dla umożliwienia Członkom Zarządu Ogólnego Zrzeszenia wzięcia w zebraniu udziału.

Sekretarjat Generalny Ogólnego Zrzeszenia opracował projekt listu otwartego do Rządu i Społeczeństwa w sprawie 15-procentowej obniżki płac i projekt ten przedstawił Zarządowi w dniu 26 kwietnia.

W międzyczasie dnia 20 b. m. odbyła się za wspólną inicjatywą Centralnej Komisji Porozumiewawczej oraz Zjednoczenia Związków i Stowarzyszeń Pracowników Państwowych, konferencja w sprawie analogicznej t. j. w sprawie metod postępowania wobec obniżki płac. W konferencji tej wzięło udział Ogólne Zrzeszenie. Zjednoczenie Związków i Stowarzyszeń Pracowników Państwowych wystąpiło na konferencji z wnioskiem zwołania przed 1-szym maja Ogólnego Kongresu Pracowników Państwowych, Samorządowych i prywatnych dla uchwalenia form reakcji na obniżkę płac. Idea Ogólnego Kongresu wysunięta została jako przeciwstawienie idei wieców zaproponowanej przez Centralną Komisję Porozumiewawczą. Wobec jednomyślnego stanowiska zebranych, iż zwołanie Ogólnego Kongresu w ciągu dni 10-ciu nie rokuje najmniejszych nadziei powodzenia, Zjednoczenie Związków i Stow. zmodyfikowało swą propozycję pierwotną i wysunęło wniosek urządzenia przed 1-ym maja t. zw. Małego Kongresu, czyli innemi słowy zebrania Prezydjów poszczególnych Central. Ogólne Zrzeszenie, a z nim i większość obecnych wyraziła zapatrywanie, że:

1) zorganizowanie przed pierwszym maja tego t. zw. Małego Kongresu, nie różniącego się faktycznie niczem od konferencji w dniu 20 kwietnia jest zbyt słabym środkiem reakcji wobec tak katastrofalnego ciosu jakim była obniżka płac i że przed terminem jej wejścia w życie bezwarunkowo świat urzędniczy wystąpić musi w sposób bardziej poważny i zasadniczy;
2) że t. zw. Mały Kongres może się odbyć, jednak niezależnie od tych racjonalniejszych form reakcji.

Zebranie w dniu 20 kwietnia zwołane przez Zjednoczenie Związków i Stow. uznano jedynie za zebranie o charakterze informacyjnym i nieobowiązującym.

Dnia 26 kwietnia odbyło się posiedzenie pełnego Zarządu Ogólnego Zrzeszenia, na którem poddano dyskusji projekt listu otwartego do Rządu i Społeczeństwa, przygotowany przez Sekretarjat Generalny. Zarząd Ogólnego Zrzeszenia zaakceptował formę listu otwartego, jako jedyną formę należycie poważną, a możliwą do przeprowadzenia przed dniem 1 maja b. r. Tekst listu przyjęto i zaaprobowano całkowicie ideę Zebrania Centralnego przez Prezydjum Zarządu powziętą.

W godzinę po zakończeniu pierwszej części posiedzenia Zarządu odbyło się w lokalu Ogólnego Zrzeszenia *zebranie Central*. Na zebranie zaproszone były następujące organizacje:

1) Centralna Komisja Porozumiewawcza wraz ze Stowarzyszeniem Urzędników Rzeczypospolitej Polskiej;
2) Zjednoczenie Związków i Stowarzyszeń Urzędników Państwowych Rzeczypospolitej Polskiej;
3) Rada Naczelna Pracowników Samorządowych Rz. P. wraz ze Związkiem Zawodowym Pracowników Samorządu Miejskiego;
4) Zrzeszenie Sędziów i Prokuratorów Rzeczypospolitej Polskiej;
5) Zjednoczenie Kolejowców Polskich;
6) Związek Nauczycielstwa Polskiego Szkół Powszechnych;

Przybyły na zaproszenie następujące organizacje:

1) Centralna Komisja Porozumiewawcza wraz ze Stowarzyszeniem Urzędników Państwowych;
2) Rada Naczelna Pracowników Samorządowych wraz ze Związkiem Zawodowym Pracowników Samorządu Miejskiego:
3) Zjednoczenie Kolejowców Polskich.

Zrzeszenie Sędziów i Prokuratorów Rzeczypospolitej Polskiej wyjaśniło, że nie mogło wziąć w zebraniu Central udziału, ponieważ na czas nie zdołało w swym Zarządzie powziąć należytej uchwały, że jednak z akcją wspólnego racjonalnego wystąpienia całkowicie się solidaryzuje.

Związek Nauczycielstwa Polskiego Szkół Powszechnych usprawiedliwił swą nieobecność dodatkowo również brakiem uchwały Zarządu.

Zjednoczenie Związków i Stowarzyszeń Pracowników Państwowych nieobecności swej na Zebraniu Central nie usprawiedliwiło.

Zebranie Central odbyte w dniu 28 kwietnia wyraziło jednomyślny pogląd na konieczność:

1) reakcji racjonalnej, a odpowiednio poważnej na obniżkę płac;
2) zrealizowania tej reakcji przed 1-szym maja b. r.;
3) wszczęcia bezwzlocznej akcji zmierzającej do konsolidacji świata urzędniczego, jako pierwszorzędnego nakazu chwili.

Odrzuciwszy projekty urządzania wieców z uwagi na nieunikniony przy nich moment pewnego rodzaju demagogji nie licującej z powagą wystąpienia, — uznawszy, że proponowane przez Zjednoczenie Związków i Stowarzyszeń Zebranie Prezydjów Central jest zbyt słabą formą reakcji, uznano formę listu otwartego wysuniętą przez Ogólne Zrzeszenie jako racjonalną. Po zapoznaniu się z treścią listu i przyjęciu jej w zasadzie wyłoniono komisję redakcyjną dla ostatecznego ułożenia tekstu listu. Niezależnie od tego zebranie powzięło dwie zasadnicze uchwały, a mianowicie:

1) Utworzono Komitet dla opracowania zasad konsolidacji organizacyj urzędniczych;
2) powołano do życia Komitet Międzyzwiązkowy dla opracowania dalszych metod postępowania w kwestji obrony ekonomicznego bytu pracowników państwowych i samorządowych, oraz dla określenia właściwego stanowiska wobec ujawnionych w międzyczasie projektów zmiany pragmatyki służbowej.

Wreszcie wyrażono zapatrywanie, że inicjatywa Ogólnego Zrzeszenia w kierunku zwołania Zebrania Central, oraz nadania właściwego toku akcji obronnej świata urzędniczego, zasługuje na *całkowite uznanie i poparcie*.

Przewodnictwo w Komitecie Konsolidacyjnym powierzono p. kol. Sędziemu Warmskiemu, Prezesowi Zarządu Stowarzyszenia Urzędników Państwowych Rz. P. zaś w Komitecie Międzyzwiązkowym, aż do jego ukonstytuowania się Ogólnemu Zrzeszeniu.

Bezzwłocznie po zakończeniu Zebrania Central. przystąpił do pracy Komitet Reakcyjny dla listu otwartego i tego samego dnia redakcję listu ukończył.

Przebieg dalszego posiedzenia Zarządu Ogólnego Zrzeszenia odbywającego się równolegle z pracami Komitetu Redakcyjnego streszczony będzie w drugiej części niniejszego komunikatu.

Przed ogłoszeniem listu otwartego zredagowanego przez Komisję Redakcyjną odbyło się raz jeszcze zebranie przedstawicieli Central, obradujących w dniu 26 kwietnia b. r. dla przyjęcia tekstu ułożonego przez Komisję Redakcyjną. W posiedzeniu tem brał udział również Związek Nauczycielstwa Polskiego Rzeczypospolitej Polskiej — nieobecny na zebraniu w dniu 26 kwietnia.

Zebrani przyjęli po pewnych korektach tekst listu otwartego i zgłosili imieniem swych Central podpisy na liście z wyjątkiem Związku Nauczycielstwa Polskiego Rz. P., którego reprezentant z braku odpowiednich upoważnień odwołał się do swego Zarządu i w rezultacie w imieniu tegoż zgłosił odstąpienie od podpisania listu otwartego bez wyjaśnienia bliższych powodów tego.

List otwarty został ogłoszony dnia 29 kwietnia b. r. i jak przypuszczano, wywołał wrażenie należycie poważnej i rzeczowej reakcji świata urzędniczego.

W krótki czas po ogłoszeniu listu otwartego zorganizowało Stowarzyszenie Urzędników Państwowych zebranie Związków i Stowarzyszeń Urzędniczych szczególnie zainteresowanych w sprawie projektu zmiany pragmatyki służbowej. W posiedzeniu tem wzięli udział z ramienia Ogólnego Zrzeszenia przedstawiciele Związku Stowarzyszeń Urzędników Państwowych i Samorządowych z wykształceniem akademickiem. Na konferencji uchwalono wysłanie delegacji do Pana Premjera, w celu uzyskania wyjaśnień ze strony Rządu w sprawie zamierzonych zmian w pragmatyce służbowej oraz w celu uzyskania zgody na zapoznanie się przez organizacje urzędniczo z treścią odnośnego projektu ustawodawczego przed poddaniem go pod obrady ciał ustawodawczych.

Delegacja wybrana na konferencji w skład której to delegacji wchodził p. Br. Ostaszewski Viceprezes Ogólnego Zrzeszenia, jako reprezentant organizacyj zrzeszonych w Ogólnem Zrzeszeniu zgłosiła się na audjencji u p. Premjera i oczekuje w dniach najbliższych przyjęcia.

Niezależnie od akcji wszczętej w sprawie pragmatyki przez Stowarzyszenie Urzędników Państwowych zwołany został Komitet Konsolidacyjny wyłoniony na zebraniu Central. w dniu 26 kwietnia b. r. i rozpoczął swe obrady już dnia 15 maja b. r. pod przewodnictwem kol. Sędziego Warmskiego, początkowy etap pracy tego Komitetu Konsolidacyjnego ogranicza się do ustalenia, jakie centrale będą objęte akcją konsolidacyjną, w jakim czasie miałoby nastąpić połączenie się organizacyj w grę wchodzących (odrazu czy etapami) i w jakiej formie przeprowadzić należy tę konsolidację.

Równolegle do prac Komitetu Konsolidacyjnego rozpoczął swą działalność również i Komitet dla sprawy obrony ekonomicznego bytu pracowników państwowych i samorządowych oraz dla sprawy rewizji pragmatyki służbowej, utworzony przez zebranie Central. w dniu 26 kwietnia b. r. Pierwsze posiedzenie tego Komitetu odbyło się dnia 18 maja b. r. w składzie przedstawicieli Ogólnego Zrzeszenia Centralnej Komisji Porozumiewawczej Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, Powszechnego Związku Emerytów Państwowych, Zjednoczenia Kolejowców Polskich. Zrzeszenie Sędziów i Prokuratorów oświadczyło w toku rozmowy przeprowadzonej w sprawie przyłączenia się do prac Komitetu, iż w bieżącym tygodniu poweźmie odpowiednią w tym względzie decyzję. Zjednoczenie Związków i Stowarzyszeń Pracowników Państwowych, jakkolwiek na posiedzeniu w dniu 18 maja reprezentowane nie było, zgłosiło jednakże w zasadzie zgodę na współpracę w Komitecie. Rada Naczelna Związków Pracowników Samorządowych akcesu swego do Komitetu nie zgłosiła.

Na pierwszem posiedzeniu Komitetu dla spraw obrony ekonomicznego bytu oraz rewizji pragmatyki służbowej ustalono jednomyślnie następujące poglądy:

1) Nazwa Komitetu brzmi: „Naczelny Komitet Pracowników Państwowych i Terytorjalnego Samorządu".
2) Komitet Naczelny jest organizacją regulaminową.
3) Organizacje, które nie wzięły udziału w posiedzeniu dnia 18 maja winny być raz jeszcze zaproszone do zgłoszenia swego akcesu do Naczelnego Komitetu.

W myśl wskazań ustalonych dnia 18 maja Ogólne Zrzeszenie opracowało regulamin Naczelnego Komitetu, oraz zwołało drugie (konstytucyjne) posiedzenie Komitetu na dzień 27 maja b. r., zapraszając na nie organizacje, które na pierwszem posiedzeniu nie były reprezentowane.

Dewizą Komitetu Naczelnego jest dążenie do opracowania w formie poważnych, a w treści silnie rzeczowych metod obrony bytu ekonomicznego pracowników państwowych i samorządowych, oraz akcji w kierunku zabezpieczenia słusznych praw i należytych warunków służbowego stosunku pracownika państwowego i samorządowego.

O dalszych pracach Naczelnego Komitetu zostaną wszyscy członkowie Ogólnego Zrzeszenia w odpowiednim czasie powiadomieni.

II. W dalszym ciągu posiedzenia Zarządu Ogólnego Zrzeszenia w dniu 26 kwietnia b. r. uchwalono zwołać *Zjazd Delegatów Ogólnego Zrzeszenia w dniach 13 i 14 czerwca b. r.*

Zjazd Delegatów zająć się ma prócz normalnych czynności dorocznego zjazdu także zmianą Statutu Ogólnego Zrzeszenia.

A. LONGCHAMPS.

Nierównomierne traktowanie funkcjonarjuszów państwowych.

Jak wiadomo, gdyż każdy z nas na własnej skórze to odczuł, cofnięto od 1 maja 15-procentowy dodatek od uposażeń i zaopatrzeń a komunikat Rady Min. uzasadnił to cofnięcie nieuniknioną koniecznością ratowania zdrowych podstaw gospodarki narodowej i państwowej, wobec której to potrzeby, musi ustąpić troska o dobrobyt (raczej o byt, gdyż o dobrobycie nigdy mowy nie było) funkcjonarjuszów państwowych.

Obniżono zatem płace wszystkich, płatnych ze Skarbu Państwa i dla zrównania gospodarczego mas pracujących zarządzono redukcję płac w samorządach a nawet instytucjach prywatnych, zależnych od Państwa.

Ledwo wypłacono opłakane pobory majowe, zjawia się w prasie komunikat, stwierdzający iż narada między p. Min. Skarbu a p. Ministrem Spraw Wojsk. przy udziale **rzeczoznawców prawników**, ustaliła, iż cofnięcie 15%-towego dodatku, zawodowym wojskowym, dokonano wbrew ustawie, wobec czego poleca się potrącenia te zwrócić.

Z tej decyzji wynika, **że troska o dobrobyt zawodowych wojskowych nie musi ustąpić konieczności ratowania zagrożonych podstaw gospodarki narodowej i państwowej, albo że zawodowi wojskowi nie są funkcjonarjuszami państwowymi.**

Tymczasem Rozp. R. Min. z 10. IV. br. cofające te dodatki, nie mówi komu mają być cofnięte wskazując w tym względzie na art. 4. ust. 1. ustawy skarbowej na okres 1931/32.

Art. 4 ust. 1. zaś tej ustawy skarbowej z dnia 21/3 1931 r. brzmi jak następuje:

„W częściach budżetu od 1 do 18 (część 6 obejmuje Ministr. Spraw Wojsk.) w paragrafach, obejmujących wydatki osobowe, preliminuje się kredyty, przeznaczone na wypłatę w roku budżetowym 1931/32 **funkcjonarjuszom państwowym, jak również osobom, otrzymującym zaopatrzenie emerytalne, wdowie lub sieroce,** dodatków miesięcznych do uposażenia, względnie zaopatrzenia, w wysokości, określonej w ustępie 1 art. 5 ustawy skarbowej z dnia 22/VI 1928 r."

Sięgając wreszcie do tej ostatniej ustawy (Dz. U. R. P. Nr. 67, z roku 1928 poz. 622) dowiadujemy się, że omawiane dodatki wynosić mają 15% uposażenia, względnie zaopatrzenia miesięcznego, t. j. tyle, ile wynosił jednorazowy zasiłek, dla funkcjonarjuszów państwowych, emerytów, wdów i sierot, przyznany ustawą z dnia 31 marca 1928 r. o prowizorjum budżetowem na czas od 1 kwietnia do 30 czerwca 1928 r.

Z powyższego wynika jasno i wyraźnie, że 15% zasiłek należał się tylko funkcjonarjuszom państwowym, wdowom i sierotom.

Jeżeli więc Rozp. R. Min. z 10 kwietnia br. powołując się na art. 4, ust. 1, ustawy skarbowej cofa 15%-towy dodatek, to cofa go wszystkim tym, którzy pobierali go na podstawie art. 5, ust. 1, ustawy skarbowej, z dnia 22/VI 1928 r.

O ile więc rzeczoznawcy—prawnicy uznali, że do zawodowych wojskowych nie odnosi się Rozp. Rady Min. z dnia 10 IV 1931 r. to tem samem stwierdzili, że zawodowi wojskowi, nie są funkcjonarjuszami państwowymi.

Nie będąc zaś funkcjonarjuszami państwowymi, **nie mieli i nie mają prawa do 15 -towego dodatku.**

Czy rzeczoznawcy—prawnicy są tego samego zdania?

O. Z.

Samorządy się bronią.

Niema chyba prawnika, któryby nie stwierdził, że jeżeli podstawy do pozbawienia urzędników państwowych 15 proc. dodatku, względnie do ukrócenia ich poborów o 15 proc. są bardzo kruche —abstrahując od wartości społecznej i ekonomicznej tego faktu — to już co do urzędników samorządowych *nie istnieją one zupełnie.* Toteż wszystkie samorządy i większe Komuny bronią się przeciw tej — powiedzmy szczerze — dowolnej interpretacji władz nadzorczych. Nietylko w interesie swych pracowników, ale w interesie samego prawa i słuszności, które zarządzeniem tem zostały naruszone.

Szereg gmin i zarządów miejskich jak Warszawa, Łódź, Wilno itd. a w tem nawet kilku Komisarzy rządowych pełniących obowiązki prezydentów czy burmistrzów — wniosło skargi do Trybunału Administracyjnego. Związek zrzeszeń pracowników samorządowych w Warszawie poczynił w tym względzie energiczne kroki i wydał pouczenia do oddziałów prowincjonalnych zalecając im czy to w drodze wieców, czy walnych zgromadzeń — przygotowanie wszelkiej możliwej obrony. Wynikiem tego jest, że już obecnie szereg miast i gmin *bądźto wypłaca swoim pracownikom pełne płace bez potrąceń*, bądź też o ile pod presją władz nadzorczych potrącenia takie stosuje używa tych potrąconych funduszów *na udzielanie pracownikom pożyczek i zapomóg bezzwrotnych* w wysokości sum potrąconych. I nic słuszniejszego, bo czyż można części poborów urzędniczych używać np. na inwestycje miejskie, na brukowanie ulic, budowanie kanałów lub zakładanie skwerów?

To zupełnie tak samo jakby ktoś wytrącał słudze z jej zasług nato, aby sobie kupować winogrona na deser do obiadu. Wprost śmieszność, którą już nie prawnik, ale każdy laik odczuje i zrozumie.

Wogóle trudno jest pisać nie śmiejąc się niestety gorzko z tej całej rzekomo „prawnej" koncepcji i tych różnych skwapliwych zarządzeń i ich uzasadnień, które Trybunał Administracyjny przy podobnej przed kilku laty przez miasto Radom zaskarżonej sprawie — już dawno uznał za bezzasadne i za pozbawione wszelkiej ratio iuris. Stosunek też prawno-prywatny urzędnika do gminy wyklucza z góry wszelką kompetencję czynników postronnych do mieszania się w te sprawy, a ingerencja władz nadzorczych z tytułu nadzoru budżetów w innym kierunku i inaczej objawiać się powinna.

Zapytywane o wskazanie nowych źródeł dochodów organizacje urzędnicze rządowe jak zwłaszcza samorządowe wykazały wreszcie niejednokrotnie, że *istnieją źródła dochodów czy oszczędności — dotąd należycie niewyzyskane*, że istnieje cały szereg opłat czy podatków bądźto pośrednich i już wypróbowanych, bądź dopiero omawianych jak podatek od wysokich tantjem i płac dyrektorów wielkich zakładów, które mogłyby służyć państwu i gminom poważnym dochodem. Taka np. akcyza istniejąca wszędzie na zachodzie (Paryż, Rzym) u nas w okresie rządów chłopskich wydała się uciążliwością i przeżytkiem wstecznictwa — a przecież w dzisiejszej dobie zachwiania równowagi budżetowej — mogłaby jednym rzutem postawić na nogi nadwątlone finanse większych miast w Polsce.

Na tle tego stanu rzeczy i w związku z akcją centrali Warszawskiej, która oby nie skończyła się strejkiem — jakim grozi stolica — odbył się w Krakowie w łonie tutejszego samorządu miejskiego wiec względnie dwa współczesne nadzwyczajne Walne Zgromadzenia urzędników i niższych funkcjonarjuszy miejskich przy udziale kilkuset uczestników i w obecności kilku członków Rady przybocznej. Szczegóły tego zebrania podała już prasa codzienna. Tutaj tylko nadmienić należy, że przebieg zebrania był nacechowany należytą powagą i spokojem. Referenci w słowach pełnych umiaru i zrozumienia grożącego urzędnikom niebezpieczeństwa oświetlili z jednej strony całą bezpodstawność prawną samowolnej kurtyzacji płac, z drugiej tę głębię niedoli i skutków społecznych, jaką ona za sobą pociąga. Rezolucja domaga się, aby *Prezydjum miasta zaskarżyło* zarządzenie Województwa przed Trybunałem Adm., ewentualnie aby taką skargę wniósł szereg pracowników miejskich. Członkowie Rady przybocznej oceniając słuszność motywów, przyrzekli być rzecznikami tej sprawy wobec Prezydjum miasta. Tak więc idzie ta fala odruchu przez rozłogi Rzeczypospolitej.

Narazie mimo odgłosów rozgoryczenia i porywów bardziej gwałtownych jakie dochodzą do nas — panuje jeszcze spokój przed burzą. Oby to zdecydowane a jednak praworządne dotąd stanowisko mas urzędniczych wpłynęło na zmianę krzywdzących zarządzeń — zanim przyjdzie do czynnych wystąpień żywiołów bardziej pochopnych, a może tylko najbardziej dotkniętych, a więc najmniej cierpliwych z pośród proletarjatu świata urzędniczego — którego wtedy już i starsi i cierpliwsi nie opanują. A więc: Caveant consules.

Ek.

Stan liczebny funkcjonarjuszów państwowych i wojskowych w Polsce.

Według danych urzędowych (Rocznik Statystyczny z r. 1930 str. 523 i nast.) mamy w Polsce cywilnych wyższych urzędników 179.322, niższych urzędników 295.678; razem 475.000, słownie czterysta siedemdziesiąt pięć tysięcy pracowników państwowych.

Według poszczególnych działów stan liczebny przedstawia się w sposób następujący:

WYŻSI FUNKCJONARJUSZE.

a) Administracja.

Prezydent Rzeczypospolitej 60 funkcjonar.
Sejm i Senat 61 funkc.
Kontrola Państwa 627 funkc.
Prezydjum Rady Ministrów 140 funkc.
Ministerstwo Spraw Zagranicz. 764 funkc.
Ministerstwo Spraw Wojsk. 23.708 funkc.
Ministerstwo Spraw. Wewn. 8.125 funkc.
Ministerstwo Skarbu 15.335 funkc.
Ministerstwo Sprawiedliwości 14.278 funkc. (w tem 4.858 sędziów, prokuratorów i aplikant.),
Ministerstwo Handlu i Przem. 1.204 funkc.
Ministerstwo Komunikacji 163 funkc.
Ministerstwo Rolnictwa 1.408 funkc.
Ministerstwo W. R. i O. P. 83.291 funkc. (w tem nauczycieli 80.403).
Ministerstwo Robót Publicznych 2.191 funkc.
Ministerstwo Pracy 1.106 funkc.
Ministerstwo Reform Rolnych 1.402 funkc.
Ministerstwo Poczt i Telegr. 202 funkc.

b) Przedsiębiorstwa.

Polska Agencja Telegraficzna 140 funkc.
Drukarnie państwowe 37 funkc.
Wydawnictwa państwowe 19 funkc.
Zdrojowiska państwowe 36 funkc.
Mennica państwowa 39 funkc.
Przedsiębiorstwa przemysłowo-handl. i górniczo-hutnicze 158 funkc.
Lasy państwowe 5.024 funkcj.
Urzędy emigracyjne 37 funkc.
Poczta, telegramy i telefony 17.046 funkc.

c) Monopole.

Monopol solny 28 funkc.
Monopol tytoniowy 834 funkc.
Monopol spirytusowy 1.609 funkc.
Loterja państwowa 25 funkc.

Dalszy ciąg podamy w nast. numerze zaznaczając, że ogólna cyfra otrzymujących pobory ze skarbu państwa (pracowników cywilnych i wojskowych) wynosi 744.258.

15 procent.

Bolesne jest doprawdy to straszne obcięcie,
lecz cóż robić — gwiżdż bracie złemu życiu w nos;
tu nie pomoże nawet indyjskie zaklęcie;
trzos pusty na ofiarny połóż dzisiaj stos. —
Kozłem ofiarnym zawsze byłeś urzędniku,
bądź nim godności pełen swej także i dziś;
nie wołaj, że ci krzywda, bo twojego krzyku
nie słucha nikt... pokornie dalej trzeba iść. —
Jest słońce, jest i zieleń, są noce upojne,
uśmiecha się do ciebie każda kwietna kiść;
nie będziesz chyba o to wiódł z swą władzą wojnę,
że cię na lato ubrać chce w figowy liść.
Lecz kiedy ci niesforny syn bardzo dokuczy,
pamiętaj: tem lepiej zagrozisz mu dziś,
że jeśli się nie będzie pilnie w szkole uczył,
każesz mu na posadę do urzędu iść. —

Jaro.

Togi dla sędziów a ubytek 15 proc. dodatku.

Z Kół sędziowskich dochodzą nas głosy, że wśród sędziów panuje konsternacja i przygnębienie z powodu, iż z dniem 1 lipca ma wejść w życie rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości, — wprowadzające przymus noszenia tóg na rozprawach sądowych.

Ponieważ koszt sprawienia togi wynosi 160 złotych — łatwo pojąć, że wydatek taki, do poniesienia którego Rząd oczywiście nie ma zamiaru przyczynić się w najmniejszej mierze, jest dla każdego z sędziów, zwłaszcza po katastrofalnem obniżeniu poborów, już nie dotkliwy, ale wprost niewykonalny, chyba, gdyby sędzia skazał siebie i swą rodzinę na dłuższy post.

Ponieważ nie należy przypuszczać, by przymus zaopatrzenia się w togi usprawiedliwiał tego rodzaju konsekwencje, nie pozostaje tedy inne wyjście z tej sytuacji, jak datę wejścia w życie wspomnianego rozporządzenia odroczyć do lepszych czasów, o ile się wogóle kiedy doczekamy, a na razie wykonywać, jak dotąd, wymiar sprawiedliwości w zwykłych, marynarkowych, choć może często mocno wytartych ubraniach. a.

Emerytury nie są jałmużną!...
Obcinać lub odbierać ich nie wolno!

MINISTROWI SKARBU W ODPOWIEDZI.

Uzasadniając konieczność nowelizacji ustawy emerytalnej w Sejmie użył kierownik min. skarbu p. Matuszewski zbyt przykrych dla ogółu emerytów argumentów, by je można bez odpowiedzi pozostawić. Porównał mianowicie byłe państwa zaborcze do zkrachowanych bankrutów, którzy wierzycielom puste kasy z nawiązkiem olbrzymich długów wojennych w spadku pozostawili i do tych wierzycieli zaliczył też Polskę i jej obywateli emerytów, wdowy i sieroty. Zaprzeczył tem ważności zawartych i ratyfikowanych przez Sejm traktatów pokojowych i międzynarodowych umów, które zupełnie inaczej sprawy te uregulowały. Jako przykład przytoczymy tu najbardziej przez wojnę zrujnowaną b. Austrję, która w art. 273 traktatu w St. Germain oraz w późniejszych konwencjach rzymskiej i wiedeńskiej prawa emerytalne zabezpieczyła.

Ratyfikowana dopiero w roku 1930, a ogłoszona w Dz. U. R. P. Nr. 8 z 31/I 1931 konwencja wiedeńska na str. 78 do 83 rejestruje cały olbrzymi majątek kolejowego funduszu emerytalnego b. Austrji, który będąc prywatną własnością erzeszonych członków pozostał w r. 1923 nietknięty i służyć ma na pokrycie przyjętych względem nich samych jak też ich rodzin zobowiązań statutowych.

Fundusz ten wynosił ogółem **36,240.190.170 koron** płatnych w złocie, prócz mnóstwa gmachów publicznych i domów mieszkalnych, których dzisiejsza wartość jest wręcz kolosalna.

W prawdzie przy podziale Polska otrzymała z tego zaledwie 13 proc. (gdy Czechosłowacja aż 67 proc!) ale uczyniło to pokaźną sumę, bo **4 miljardy 311 miljonów 224 tysiące 722 koron w złocie** i około 100 kosztownych budynków rozmieszczonych w Małopolsce. Gotówka umieszczona była w papierach pupilarnych, tedy nie narażonych na ryzyko bankructwa i gdybyśmy pobierali dziś od nich tylko po 6 proc. roczny dochód przynosiłby **258 miljonów 673 tysiące 483 koron w złocie**, a przerachowane na podstawie lex Zoll po 10 proc. dawnej ich wartości dają przeciez **25,867.348 zł.** oraz czynsz ze 100 budynków.

Polska więc nietylko **nic tu nie dopłaca**, lecz na mocy zażądanych w r. 1922 deklaracyj członków **stała się właścicielką tych funduszów, oraz nieruchomości**. Czy godzi się ten stosunek nazywać opieką społeczną i zaopatrywać prawych właścicieli tego majątku jałmużną?...

Poddając rewizji chaotyczne postanowienia ustawy emerytalnej z roku 1923 na mocy świeżej nowel p. Minister skarbu winien uszanować prawa nabyte i nikogo nie pozbawiać tych korzyści zarówno materjalnych jak i moralnych, jakie na mocy dotychczasowych ustaw zaborczych czy polskich uzyskał.

St. St.

Lekarska „Samopomoc“ funkcjonarjuszów państwowych
województwa krakowskiego.

Z inicjatywy *Dr. B. Salaka*, naczel. wydziału Zdrowia, powołano do życia w Krakowie Towarzystwo „Samopomoc Funkcjonarjuszów Państwowych Województwa Krakowskiego“.

Zadaniem Towarzystwa jest *niesienie pomocy* funkcjonarjuszom państwowym *w dziedzinie lecznictwa i profilaktyki*. Członkiem Towarzystwa może być każdy funkcjonarjusz państwowy. Świadczenia Towarzystwa dostępne są także i dla niečłonków, o ile są funkcjonarjuszami państwowymi.

Towarzystwo nabyło 2 lampy kwarcowe, urządziło gabinet ambulatoryjny do naświetlań i umówiło lekarza do dokonywania naświetlań i injekcyj. W miarę rozwoju Towarzystwa planowanem jest zakupienie djatermi, lampy Solluх, umówienie Rentgena i gabinetu dentystycznego.

Założycielami „Samopomocy“ są p. wojewoda Dr. *M. Kwaśniewski*, naczel. wojew. Urzędu Zdrowia publicznego *Dr. B. Salak*, prezes Związku Zrzeszeń *Dr. J. Krajewski*, oraz referendarz *B. Pokorny*.

Po zatwierdzeniu statutu ukonstytuował się Zarząd Samopomocy w dniu 18 kwietnia w następującym składzie:

Prezes: Prof. Dr. Józef Gustaw *Krajewski*.

Wiceprezes: Jan *Górka*.

Skarbnik: Władysław *Silbert*, Naczelnik Głównej Kancelarji Urzędu Wojewódzkiego.

Zastępca skarbnika: Józef *Kępa*.

Sekretarz: Piotr *Haber*, asesor Urzędu Wojewódzkiego.

Zastępca sekretarza: Dr. Konstanty *Paralanowicz*, referendarz lekarski Urzędu Wojewódzkiego.

Członek Wydziału: Dr. Bolesław *Salak*, Naczelnik Wydziału Zdrowia Publicznego w Krakowie.

Członkowie Komisji Rewizyjnej: Referendarz Bernard *Pokorny*, Naczelnik Rachuby Urzędu Wojewódzkiego; Edward *Soczyński*, Kuratorjum O. S. K.; Mr. Józef *Józefczyk*, Nacz. Wydz. Izby Skarbowej.

Cofnięcie 15% dodatku do uposażenia
w świetle prawa i słuszności.

15% dodatek do uposażeń pracowników państwowych i osób wojskowych został przyznany po raz pierwszy rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z 28 stycznia 1928 r. Dz. u. 41 na okres 3 miesięczny, zaś ustawą o prowizorjum budżetowem z 31 marca 1928 Dzu. poz. 419 na dalszy okres 8 miesięczny. Osoby uprawnione do pobierania tego dodatku wymienia pow. rozporządzenie Prezydenta Rzplitej. Następnie ustawą skarbową z 22 czerwca 1928 Dzu. poz. 622/28 przedłużono pobieranie tego dodatku do 31 marca 1929, zaś następnemi ustawami skarbowemi upoważniono rząd do wypłacenia tego dodatku najpierw do 31 marca 1930, następnie do 31 marca 1931 r.

Ustawa skarbowa do budżetu na rok 1931/32 przewiduje w częściach 1 do 18 budżetu w paragrafach obejmujących wydatki osobowe, kredyty przeznaczone na wypłatę w roku budżetowym 1931/32 „funkcjonarjuszom państwowym jak również osobom otrzymującym zaopatrzenie emerytalne, wdowie i sieroce“ dodatku miesięcznego do zaopatrzenia w wysokości w ust. 1 art. 5 ustawy skarb. poz. 622/28 przewidzianej. Postanowienie to nie wspomina osobno, tak jak to czyniła poprzednie ustawy skarbowe, o osobach wojskowych, atoli nie ulega wątpliwości, że odnosi się ono także do nich, gdyż uposażenie wojska preliminowane jest w części 6 budżetu na rok 1931/32. Dalszy ustęp tej ustawy skarbowej upoważnia rząd do cofnięcia tego dodatku w całości lub częściowo.

Jak wiadomo rozporządzeniem Rady Ministrów z 10 kwietnia 1931 Dz. u. poz. 232 cofnięto ten dodatek w całości — bez żadnych wyjątków, zatem cofnięcie to dotknęło, bo dotknąć musiało, także osoby wojskowe, które to osoby traktują na równi z funkcjonarjuszami państw., tudzież emerytami, wdowami i sierotami ze względu na ten dodatek wszystkie ustawy skarbowe.

Na tem stanowisku stanęło także rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 18 maja b. r. poz. 410, które zmieniając poprzednie rozp R. M., postanowiło, że cofnięcie 10% dodatku nie ma zastosowania do osób wojskowych w służbie czynnej, którym obniża się powyższe dodatki począwszy od 1 czerwca 1931 o 1/3 część. Moc obowiązująca zasady wyłączającej osoby wojskowe z pod postanowienia poprzedniej uchwały cofnięto do dnia wejścia w życie poprzedniego rozporządzenia, wobec czego wojskowi za maj b. r. otrzymają pełny dodatek.

To ponowne uprzywilejowanie osób, bodaj najlepiej ze Skarbu Państwa dotowanych, musi wzbudzić *zdziwienie* tak ze *stanowiska prawnego*, jak i *ze stanowiska słuszności*.

Ustawa o uposażeniu przynajmniej pod względem zasadniczej płacy traktuje na równi funkcjonarjuszów cywilnych jak i wojskowych, jakkolwiek uposażenie osób wojskowych ze względu na specjalne dodatki jest znacznie wyższe niż funkcjonarjuszów cywilnych. Także w późniejszych ustawach i rozporządzeniach, o *ile chodzi o zasadniczą płacę*, traktowano zawsze na równi tak funkcjonarjuszów państw. jak i wojskowych. I tak dodatek 10% do uposażenia przyznano tak jednym jak i drugim. Dodatek mieszkaniowy pobierają tak jedni jak i drudzy według tych samych norm. Wreszcie ustawy skarbowe przyznawały zawsze 15% dodatek tak funkcjonarjuszom państw. jak i wojskowym. Rząd był upoważniony do cofnięcia tego dodatku bądź w całości bądź częściowo — to prawda. Ale żadną miarą nie można się zgodzić, aby z ustawy wynikało, że rząd może cofnąć dodatek tylko pewnym grupom osób, t. j. funkcjonarjuszom państw., emerytom, wdowom i sierotom w całości, natomiast innej grupie osób, t. j. wojskowym, tylko częściowo i od czasu późniejszego. Tego rodzaju zarządzenie jest *zmianą ust. uposażeniowej*. 15% dodatek zastępował podwyżkę mnożnej, która dla wszystkich osób, podlegających ustawie uposażeniowej *powinna być jednolitą*. Nie było zatem prawnej podstawy do zaprowadzania różnic tego rodzaju.

Cofnięcie dodatku 15%-wego uzasadniał Rząd brakiem pokrycia w budżecie. Niewątpliwie jest to argument bardzo poważny. Skoro nie obmyślono na czas innych środków zapobieżenia deficytowi budżetowemu, to z konieczności musiano sięgnąć do głodowych pensyj urzędniczych — ale widocznie tak źle nie jest, skoro wojskowym obniżono dodatek tylko o 1/3 część. Czyż nie lepiej zatem i sprawiedliwiej by było, aby to, co przeznacza się na pokrycie wydatku na zmniejszony dodatek wojskowych, rozdzielono na wszystkich i zredukowano dodatek dla wszystkich równomiernie do jakiej 1/3 części?

Tak nierównomierne traktowanie funkcjonarjuszów państw i wojskowych *nie odpowiada bynajmniej słuszności*. Nie chcemy przytaczać różnych materjalnych plusów, jakiemi cieszy się stan wojskowy w porównaniu z funkcjonarjuszami cyw. Konstatujemy tylko fakt, że wojskowi są znacznie lepiej uposażeni niż funkcjonarjusze cyw. A cóż dopiero mówić o *emerytach b. państwo zab., wdowach i sierotach*. Odjęcie tym ostatnim 15%-wego dodatku jest nieraz jednoznaczne ze skazaniem ich na powolną śmierć głodową. Czy raczej ci ostatni jak i funkcjonarjusze, których uposażenie nawet z dodatkiem 15% nie wystarczało na minimum egzystencji, nie zasługiwali na łagodniejsze traktowanie? Czy raczej tym właśnie nie należało zredukować dodatku tylko o 1/3 część. Łatwiej przecież wytrzymać redukcję o 150 zł. temu, który pobiera 1.000 zł. uposażenia, niż wdowie, która pobiera 60 zł., redukcję o 9 zł. Jednak prawo (w danym wypadku płynące z rozporządzenia R. M. a nie z ustawy) nie zawsze liczy się ze słusznością, chociaż głosimy zasadę: Iustitia regnorum fundamentum.

W. Z.

Związki emerytalne demonstrują
przeciw sposobowi traktowania emerytów.

Na walnem zebraniu członków powsz. Związku emerytów państw. Rzplitej Polskiej, które odbyło się tymi dniami w Warszawie, powzięto m. i. uchwały przyłączenia się do akcji wszczętej przez ogólne Zrzeszenie związków i stowarzyszeń np. w celu cofnięcia obniżki poborów. Poza tem uchwalono zaprotestować przeciw używaniu przez p. Kierownika Ministerstwa Skarbu na posiedzeniach sejmowych niewłaściwych określeń emerytur jako „przywilejów“, albowiem emerytury zagwarantowane ustawami państwowemi oraz postanowieniami traktatów i konwencyj międzynarodowych wcale nie stanowią przedmiotu „przywilejów“, tem mnej „aktów łaski“, prawo do nich powstało bowiem z tytułu świadczeń publicznej pracy i opłacanej na fundusz emerytalny przez długi szereg lat składki, które Skarb Państwa powinien obracać wyłącznie na emerytury, a nie na inne cele. Wreszcie stwierdzono, że wobec podwyższenia liczby emerytów, szczególnie w okresie od r. 1926 zbyt hojnie szafowano groszem publicznym w Polsce na rzecz młodych i zdolnych do pracy emerytów, skutkiem czego powstałe stąd szkody pokrywać są zmuszeni starsi, istotnie wysłużeni emeryci. Przywrócenie art. 25 ust. emer. w obecnem jego brzmieniu uznano za szkodliwe i krzywdzące.

L.

Z chwili.

Rząd naradza się przy zamkniętych drzwiach.

Działo się to mniej więcej od trzech tygodni. Ponieważ zaś te drzwi są dobrze wytapicerowane niema na naradach nawet protokolantów a woźni pogłuchli, zatem reporterom nie pozostaje nic innego, jak kombinować o treści narad przy pomocy zewnętrznych oznak. Utarło się nawet wśród dziennikarzy, kręcących się po kurytarzach pałacu Rady Ministrów używanie stałego kwestjonarjusza, którego punkty brzmią: Kto z kim? Gdzie? Jak długo? Ile wypalono papierosów? (liczy się niedopałki w popielniczkach). Jeszcze ważniejszemi są pytania w tym rodzaju: Czy ministrowie wyszli z narady razem czy osobno, kto z kim trzymał się pod rękę (to najlepszy dowód, że dopiero co się kłócili), lub czy któremu nie odpada guzik od kamizelki (świadczy to o namiętnej obronie swych poglądów).

Lecz że te wszystkie oznaki, o ile wogóle dają się dostrzec, są bardzo zawodne, nic dziwnego, że wiadomości podawane przez prasę w dniach ostatnich są chaotyczne i biją się z sobą. Nastał w całem słowa tego znaczeniu sezon „kaczek", których kilka przykładów podajemy dla słabej uciechy czytelników, pogrążonych w ciężkiem, 15 procentowem strapieniu:

„Kurjer Stołeczny" z 26 b. m. podaje p. t. *„Zmiany gabinetowe"*: Dzień dzisiejszy był 19 z rzędu narad w łonie rządu nad sytuacją polityczną. Narady te są otoczone, jak zwykle, tajemnicą. W związku z niemi krążą w tutejszych kołach politycznych pogłoski o mających nastąpić w niedługim czasie ważnych zmianach w gabinecie premjera płk. Sławka.

„Ekspress Wieczorny" zaopatruje ten komunikat następującym komentarzem: „Podane przez jedno z pism stołecznych pogłoski o mających rzekomo nastąpić ważnych zmianach gabinetowych są pozbawione wszelkiej podstawy. Z najpoważniejszych źródeł zapewniają nas, że idzie jedynie o nieznaczne zmiany w gabinecie premjera Sławka, mające polegać na przesunięciu kanapy dalej od drzwi, a bliżej okna i zaopatrzeniu jej w nowe sprężyny. Natomiast na jakiekolwiek poważniejsze zmiany personalne się nie zanosi".

Poranne „D. C. F." z 28 maja pisze: „Zwraca szczególną uwagę kół politycznych fakt, że we wczorajszych naradach między Kierownikiem Ministerstwa Skarbu a P. premjerem, wziął także udział wiceminister Koc. Opinja upatruje w tym fakcie możliwość wejścia w rachubę p. Koca jako następcy p. Matuszewskiego".

Lecz „Prawda Popołudniowa" dementuje powyższy fakt następująco: „Podana przez jedno z pism opozycyjnych wiadomość, jakoby we wczorajszych naradach u P. premjera wziął udział p. wiceminister Koc jest nieścisła i polega na nieporozumieniu, o tyle, że p. wicem. Koc nie opuszczał swego biura, natomiast p. Minister Matuszewski udając się do Prezydjum Rady Min. wziął z sobą, jak to czyni zwykle, ciepły koc do okrycia nóg, ponieważ od 1 maja doznaje uporczywego dławienia w gardle i drżenia nóg poniżej kolan. W związku z tem zdaje się potwierdzać pogląd, jakoby p. Matuszewski czuł się zmęczony na swem stanowisku, któreby pragnął zamienić na odpoczynek w dyplomacji".

„Poranna Blaga" z 28 maja: „Uchodzi za rzecz pewną że z powodu niesłabnącego przesilenia gospodarczego czynniki miarodajne liczą się poważnie z możliwością powołania do gabinetu fachowców. Wymieniają nawet nazwiska, co pozostaje na razie w tajemnicy.

„Zbliżony" bardziej do rządu „Kurjer z Powietrza" (redakcja jego znajduje się o kilka kamienic obok pałacu Rady Ministrów) podaje pt. *„Prawda o powołaniu fachowców do gabinetu"*: „Wiadomości, rozszerzane przez dzisiejsze poranne dzienniki o powołaniu fachowców do gabinetu należy sprostować o tyle, że istotnie ma być w najbliższych dniach wezwany do gabinetu jeden z gospodarczych ministerstw kaflarz do naprawy pieca i monter do naprawy elektrycznego dzwonka".

„Wieści z nikąd" podają w komunikacie: „Nowa pożyczka zapałczana" wiadomość, jakoby p. Matuszewski przywiózł w sobą z ostatniego pobytu w Szwecji nową pożyczkę zapałczaną. „Głos Prawdy" dowiaduje się, że wiadomość ta jest nieścisła, a pozostaje w związku z pewnym, zabawnym epizodem. Oto gdy p. Matuszewski, jak wiadomo namiętny palacz, żegnał się na dworcu kolejowym w Sztokholmie z p. Krengerem, prosił go o pożyczenie na drogę pudełka zapałek, których w pośpiechu zapomniał. P. Krenger ze zwykłą mu uprzejmością spełnił natychmiast życzenie p. Ministra".

„Trąba kachodnia" dowiaduje się, jakoby p. wicepremjer Pieracki na dzisiejszej naradzie gabinetowej wniósł prośbę o dymisję z powodu stanu zdrowia. Sanacyjny „Głos Prawdy" stwierdza że niedysponowany p. Pieracki istotnie w czasie narady opuszczał kilkakrotnie gabinet na kilka minut, lecz o trwałem opuszczeniu go przez tę cenioną w kołach rządowych siłę niema mowy.

Wszystkie dzienniki z 29 maja podały jednobrzmiące komunikaty o wiecu protestacyjnym urzędników i emerytów z 28 maja, stwierdzając, że przebieg tego wiecu był bardzo burzliwy. Jedno z pism inspirowanych przez koła rządowe dodaje jednak: „Nastąpiło jednakże znaczne uspokojenie, gdy wśród zebranych rozeszła się wiadomość podana przez dzisiejszy komunikat Pata, iż zniżka poborów urzędniczych została dokonana także w Patagonji.

„Chochlik" Krakowski podaje niestwierdzoną wiadomość, jakoby delegacji urzędników państwowych, załącej się u Rządu z powodu 15 proc. obniżki płac odpowiedziano: „będzie gorzej". To samo pismo twierdzi iż deputacji wojskowych, żalącej się z powodu 5 proc. obniżki oświadczono: „będzie lepiej".

Majątek państwowy Polski.

Po długich, żmudnych ankietach i obliczeniach szacunkowych, dokonano niedawno ostatecznego zestawienia wartości majątku Państwa Polskiego. Jest to gruby tom o przeszło 400-stu stronnicach i dużej mapie poglądowej, świadczący o dużej pracy, jaką włożył w to dzieło autor, względnie autorzy, ale pracy — ściśle biorąc — o małych praktycznie korzyściach, jak zresztą zgodnie brzmi opinja.

Osobliwie brzmi szacowanie historycznych pamiątkowych budowli i zabytków według ich wartości użytkowej. Za jaką naprzykład cenę możnaby był, według tego szacunku, kupić *Wawel*, gdyby był na sprzedaż. Całe wzgórze Wawelu o powierzchni (należącej do Skarbu Państwa) 47.987 metrów kwadr. byłoby do nabycia — sam grunt — za 1.199.700 zł. Zamek królewski na Wawelu oszacowano na 2.079.300 zł., zaś Basztę Złodziejską na 42 tysiące, gdy np. Basztę Sandomierską możnaby kupić — zawsze zaznaczając, gdyby była na sprzedaż — już za 33 tysiące 700 złotych. Wszystkie budynki murowano na Wawelu przedstawiają wartość rynkową, według tych obliczeń, w kwocie 3.718.300 złotych, zaś meble — 28.000 zł.

Pałac belwederski w Warszawie oszacowano na 804.000 zł., ale już grunt, na którym ten pałac stoi — na 14 miljonów 355 tysięcy zł. „Belweder" bowiem — jak wiadomo — jest to mały jednopiętrowy budynek, a parcela na której się mieści, jest tak rozległa, iż stanąćby na niej mogły gmachy okazałe i o dużej rentowności. Ogółem grunta należące do Belwederu oszacowano na 19 miljonów 296 tys. zł., zaś budynki na 1.759.500 zł. Umeblowanie pałacu belwederskiego przedstawia wartość 240 tysięcy zł.

Ciekawie przedstawia się oszacowanie placów i budynków *Zamku królewskiego w Warszawie*. Co do gruntów zastosowano następujące normy: plac pod Zamkiem w części górnej terenu zł. 100 za 1 m kwadr., zaś folwarku zamkowego (wybrzeże wiślane) — zł. 50 za 1 m. kwadr. Na tej podstawie obliczono, że cena gruntów sprzedażna powinnaby wynosić 4 milj. 494.800 zł., zaś cena budynków łącznie 10 milj. 861.200 zł., przyczem sam Zamek królewski (gmach główny) przedstawia wartość 3 miljony 558 tysięcy zł. Wartość całkowita budynków zamkowych wraz z gruntem jest podana na 21 miljonów 356 tysięcy złotych.

Nadmienić należy że podane kwoty nie uwzględniają wartości dzieł sztuki, które objęte są osobnem oszacowaniem wartości Zbiorów Państwowych, zamykającem się w cyfrze 47 miljonów złotych.

Bibljotekę Jagiellońską oszacowano na 27 miljonów 930 tysięcy zł. Składa się ona z 668 tys. 359 druków, 2.951 inkunabułów, 6.592 rękopisów, 439 dyplomów, 14.716 rycin, 13.308 map w arkuszach i ściennych, 223 atlasy, 4.494 nut i 40 medali.

Na terenie *wolnego miasta Gdańska* Państwo Polskie posiada własny majątek w gruntach, budynkach i urządzeniach, oszacowany na około 47 miljonów złotych.

Całkowita wartość majątku państwowego polskiego, według stanu z dnia 1 stycznia 1927 roku, obliczona została na 16 miljardów 401 miljonów 578 tysięcy złotych. Oczywiście jest to wartość wielce teoretyczna. Ani bowiem nie jest do pomyślenia, by kiedykolwiek były te objekty na sprzedaż za tę czy za jakąkolwiek inną cenę, ani też nie da się nawet pod ich zastaw uzyskać pożyczki zagranicznej, gdyż niktby nie chciał brać na zabezpieczenie udzielanego kredytu przedmiotów wyłączonych z obrotu handlowego. Dało się to zrobić z zapałkami, z koleją, obecnie z telefonami, ale Wawel do tego absolutnieby się nie nadawał.

W każdym razie autor tego wielkiego dzieła o majątku państwowym pragnął widocznie nas pocieszyć, że skoro majątek ten wynosi 16 miljardów złotych, czyli przeciętnie po 500 zł. na głowę ludności — to jeszcze nie jest tak źle. Wprawdzie nikt z nas tych 500 zł. w kieszeni nie ma, niemniej one do nas należą. W tych ciężkich czasach i taka pociecha coś warta...

w.

Do P. T. Prenumeratorów
zalegających z prenumeratą.

Powołując się na naszą odezwę pod tym samym tytułem w Nr. 7 „Jedności", ogłaszamy poniżej w dalszym ciągu tych P. T. Prenumeratorów, którzy od roku 1929 i wcześniej zalegają z prenumeratą, z tem, że o ile zaległość w przeciągu 2 miesięcy nie zostanie zupełnie albo przynajmniej częściowo wyrównaną, natenczas w Nr. 14 ogłosimy imienną listę.

Prenumeratę zalegają:

Nr. 2421 zalega od 1. I. 1929; Nr. 2424 od 1. II. 1927;
Nr. 2439 od 15. II. 1929; Nr. 2461 od 15. VII. 1929;
Nr. 2668 od 1. III. 1928; Nr. 2472 od 1. VII. 1929;
Nr. 2475 od 1. VII. 1927; Nr. 2480 od 1. VII. 1927;
Nr. 2494 od 1. I. 1928; Nr. 2501 od 15. V. 1929;
Nr. 2513 od 1. V. 1928; Nr. 2529 od 15. IX. 1929;
Nr. 2546 od 1. III. 1928; Nr. 2572 od 1. IV. 1929;
Nr. 2573 od 1. IV. 1929; Nr. 2578 od15. III. 1929;
Nr. 2579 od 1. I. 1929; Nr. 2583 od 15. XI. 1928;
Nr. 2589 od 1. X. 1927; Nr. 2604 od 1. IV. 1929;
Nr. 2605 od 1. VII. 1927; Nr. 2606 od 1. VII. 1927;
Nr. 2618 od 1. VII. 1929; Nr. 2634 od 1. I. 1928;
Nr. 2643 od 15. I. 1929; Nr. 2657 od 1. IV. 1929;
Nr. 2670 od 1. XI. 1929; Nr. 2671 od 15. IV. 1927;
Nr. 2683 od 1. IV. 1929; Nr. 2696 od1. VII. 1927;
Nr. 2782 od 15. VIII. 1929; Nr. 2803 od 15. X. 1929;
Nr. 2804 od 15. VII. 1929; Nr. 2829 od 15. X. 1929;
Nr. 2843 od 15. I. 1928; Nr. 2845 od 1. IV. 1929;
Nr. 2858 od 15. VIII. 1929; Nr. 2864 od 1. X. 1929;
Nr. 2867 od 1. I. 1928; Nr. 2873 od 1. X. 1929;
Nr. 2881 od 1. X. 1928; Nr. 2938 od 15. II. 1928;
Nr. 2943 od 1. IX. 1929; Nr. 2948 od 1. X. 1927.

Administracja

uprasza P. T. Członków Towarzystwa Urzędniczego „Samopomoc" sekwestratorów Rz. P. we Lwowie, którzy są prenumeratorami „Jedności", a otrzymują „Jedność" do Urzędu, o podanie adresu pomieszkania, gdyż zostawione numera dostają się w niepowołane ręce, co daje powód do masowych reklamacyj.

Administracja czasopisma „Jedność".

KOMUNIKAT

Zjazd delegatów Ogólnego Zrzeszenia odbędzie się w Warszawie w dniach 13 i 14 czerwca w lokalu przy ul. Kredytowej L. 16.

Porada prawna
i odpowiedzi Redakcji.

P. Michałowi O. w Stryju. W myśl art. 37 ust. em. służbę państwową prowizoryczną liczy się do wysługi emerytalnej, jeżeli nominacja na służbę stałą nastąpiła bezpośrednio po tej prow. służbie — a to bez żadnej dopłaty. Lata służby wojskowej w b. państ. austrjackiem w czasie wojny liczą się podwójnie do emerytury.

Związkowi prac. miej. w Złoczowie. Naszem zdaniem odwołanie powinno odnieść skutek — od P. J. bowiem zależy z jakich źródeł czerpie fundusze na utrzymanie dzieci. Jeśli nawet P. J. ma jakiś majątek, to żaden przepis ustawowy nie nakłada na niego obowiązku przeznaczenia dochodów z tego właśnie majątku — a na utrzymanie rodziny służy w pierwszym rzędzie uposażenie służbowe. Inaczej przedstawiałaby się sprawa, gdyby dziecko miało własny majątek przynoszący dochody — lub gdyby jakaś inna osoba łożyła na jego utrzymanie.

Prenumeratorowi Nr. 832. Według znowelizowanego przepisu art. 21. ust. emer. należą się emerytowi w razie przesiedlenia się na miejsce stałego pobytu koszta przesiedlenia z rodziną według przepisów normujących sprawę należytości za przeniesienie z urzędu w służbie czynnej a więc oprócz udowodnionych kosztów przewozu koleją lub statkiem także ryczałt w wysokości 75% uposażenia miesięcznego dla samotnych, dwumiesięcznego lub trzechmiesięcznego dla utrzymujących rodzinę (do 3 lub wyżej 3 członków). Zob. § 19 rozp. Rady Min. z dnia 17. IX. 1927 Dz. U. poz. 826. Gdy przesiedlenie nastąpi po roku od spensjonowania, może wyjątkowo Minister Skarbu przyznać zwrot kosztów.

Nowela emerytalna obowiązuje od 1 kwietnia 1931.

TARNÓW

Sprawozdanie

Z WALNEGO ZGROMADZENIA OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW PAŃSTWOWYCH I SAMORZĄDOWYCH W TARNOWIE.

W dniu 29 kwietnia b. r. zwołał Okręgowy wych w Tarnowie w dniu 29 kwietnia 1931 roku, Związek Emerytów Państw. i Samorz. w Tarnowie wskutek zastanowienia 15% dodatku, **Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie** o g. 2 pop. do sali „Gwiazdy" w Tarnowie.

Nadzwyczaj liczne Zgromadzenie bo liczące nem Zgromadzeniu zwołanem przez Okręgowy Związek Emerytów Państwowych i Samorządo ponad 300 uczestników, zagaił wiceprezes p. **Komusiński** witając obecnego posła p. Starzyka i delegata Związku Zrzeszeń Prac. Publ. Woj. Krak. **inż. p. Stekla,** jakoteż delegatów pokrewnych Związków z Pilzna i Dąbrowy. Po przemówieniach, p. posła Starzyka, inż. Stekla, sekretarza p. Karneckiego uchwalono poniżej podane rezolucje, poczem wzniesiono trzykrotny okrzyk na cześć P. Prezydenta Rzeczypospolitej i P. Marszałka Piłsudskiego i po odśpiewaniu „Boże coś Polskę" o godz. 6 wieczór zgromadzenie zakończono.

Następnego dnia przesłał Związek Radzie Ministrów Rezolucje z memorjałem następującej treści:

Do Wysokiej Rady Ministrów w Warszawie.

W załączeniu przedkładamy Wysokiej Radzie Ministrów uchwalone na Nadzwyczajnem Walz następującem sprawozdaniem: Odjęcie 15% dodatku do głodowych uposażeń emerytalnych. **wywołało u szerokich mas emerytów, wdów i sierót wypowiedzieć się nie dające rozgoryczenie. Grom rozpaczy i narzekań przebrał miarę, tem bardziej, że najmniej uposażeni, wobec wzmagającej się drożyzny, dosłownie przymierają z nędzy i głodu. Łzom rozpaczy niema miary.** To są fakty, których jesteśmy świadkami. Wobec takiego stanu sprawy, niema mowy o podtrzymaniu ducha patrjotycznego, które to zadanie ciąży na tutejszym Związku. Wysoka Rada Ministrów raczy przeto najłaskawiej w jakikolwiek bądź sposób, ulżyć doli tej masie nędzarzy, by niedopuścić do coraz wzrastającego rozgoryczenia, a tem samem do kija żebraczego.

Tarnów, dnia 29 kwietnia 1931 r.

Prezes w. z. Komusiński, sekretarz Karnecki.

Równocześnie delegacja w osobach PP. posła Starzyka, wiceprezesa Związku St. Komusińskiego, sekretarza Karneckiego i członków Śliwy i Hebdy wręczyła p. Staroście Skwarczyńskiemu wierzytelne odpisy rezolucyj.

Rezolucje mają następujące brzmienie:

Rezolucja I.

Liczna rzesza emerytów, wdów i sierót, na Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu, zwołanem przez Okręgowy Związek emerytów Państw. i Samorz. w Tarnowie, zgromadzona w dniu 29 kwietnia 1931 roku w sali „Gwiazdy" w Tarnowie, jednogłośnie uchwala następującą rezolucję:

„Czujemy się bardzo dotknięci z powodu odjęcia nam 15% dodatku do naszych niewystarczających na codzienne utrzymanie uposażeń emerytalnych, sposobem nierównomiernym do pobieranych uposażeń, przez wysoko uposażonych".

Apelujemy przeto zrozpaczeni do Wysokiego Rządu, by w ramach możliwości, postarał się ulżyć naszej rozpaczliwej doli".

Tarnów, dnia 29 kwietnia 1931 r.

Sekretarz Feliks Karnecki mp. Prezes w. z. i Przewod. Zgr. Stanisław Komusiński mp.

Rezolucja II.

Liczna rzesza emerytów, wdów i sierót, na Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu, zwołanem przez Okręgowy Związek emerytów Państw. i Samorządowych w Tarnowie, zgromadzona w dniu 29 kwietnia 1931 roku, w sali „Gwiazdy" w Tarnowie, jednogłośnie uchwala następującą rezolucję:

„Protestujemy jak najenergiczniej przeciw gwałtom, jakie w ostatnich czasach wydarzyły się na terenie Wolnego Miasta Gdańska, i oświadczamy, że w obronie praw zdobytych przez Naród Polski, staniemy jak jeden mąż i będziemy bronić do ostatniej kropli krwi.

Sekretarz Feliks Karnecki mp. Prezes w. z. i Przewod. Zgr. Stanisław Komusiński mp.

KRAKÓW

Sprawozdanie

Z Walnego Zgromadzenia Polskiego Związku emerytów, inwalidów, wdów i sierot w Krakowie.

Doroczne Walne Zgromadzenie powyższego odbyło się dnia 16 maja br. w sali przy ul. Lubicz 13 przy licznem zebraniu członków o godzinie 10 rano.

Z powodu ciężkiej choroby prezesa, p. inż. Bobilewicza, przewodniczył prezes honorowy p. radca Patuczek, który przywitał delegatów pojedynczych kół, jakoteż delegata Związku Zrzeszeń Prac. Publ. Woj. Krak. p. dyr. Górkę.

P. Dyr. Górka w swem przemówieniu, zaznaczył, że Zw. Zrzeszeń, zawsze i wszędzie stawał w obronie emerytów, wdów i sierot i w przyszłości stawać będzie. Również wzywał emerytów do organizowania i łączenia się, gdyż tylko w jedności jest siła.

Sprawozdanie z działalności Zarządu w 1930 r. wygłosił członek tegoż p. inż. Stekel, który zaznaczył zasługę Zarządu w osiągnięciu dodatku wyrównawczego dla żonatych emerytów polskich, którzy przeszli na emeryturę przed 1. IX. 1929 r.

Wspomniał również o krzywdzie która spotkała obecnie emerytów, wdowy i sieroty przez cofnięcie 15%-wego dodatku, przez co szczególnie najniższe kategorje, wdowy i sieroty, zostały skazane na najskrajniejszą nędzę.

Przy końcu przemówienia przedstawił sprawozdawca, stan przedsiębiorstwa przewozowego, które Związek rozpoczął 15 września 1930 r. na podstawie uchwały Zarządu Głównego, które jak każde nowo-rozpoczęte przedsiębiorstwo, na początku było deficytowe, obecnie jednak dobrze się rozwija, tak że okres deficytowy obecnie już minął i przedsiębiorstwo wykazuje dochody, którymi jednak muszą być pokryte początkowe deficyty. Jest jednak nadzieja, że w najbliższym czasie Związek będzie miał stałe i pewne dochody. — Wszelkie pogłoski, że Związek został narażony na dotkliwe straty są kłamliwe rozgłaszane przez rozbijaczy, gdyż umowa zawarta między Związkiem a kierownikiem, który przedsiębiorstwo kapitalizował, zawiera warunek, że Związek nie może być poszkodowanym.

Po wygłoszeniu sprawozdania kasowego przez skarbnika, Zgromadzenie udzieliło Zarządowi absolutorjum, poczem nastąpił wybór uzupełniający Zarządu.

Ponieważ p. inż. Bobilewicz wskutek złego stanu zdrowia zrezygnował z prezesury, wybrano p. radcę Potuczka prezesem przez aklamację, a p. inż. Bobilewicza w uznaniu zasług około Związku członkiem honorowym.

Przy końcu wybrano komitet dla ustalenia zmia- [illegible] który po przeprowadzeniu swych prac wniesie zmieniony statut do Województwa celem zatwierdzenia uchwalonych zmian.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, zakończono narady o godzinie 13-tej. Sh.

LWÓW

Komunikat

Towarzystwa Urzędniczego „Samopomoc" Sekwestratorów podatkowych Rz. P. we Lwowie pl. Cłowy Nr. 1.

Do

P. P. Kolegów

Okręgu Województwa Lwowskiego, Stanisławowskiego i Tarnopolskiego.

Ponieważ w b. m. uzyskaliśmy zezwolenie na dalszą rozsprzedaż cegiełek na budowę własnego Sanatorjum, na rok 1931, przeto upraszamy chętnych PP. Kolegów o zajęcie się rozsprzedażą, jednak o zamówienie cegiełek należy skierować się do Towarzystwa.

Za Wydział:

Szydlikowski sekretarz Pamula prezes.

NASI PRZYJACIELE na fundusz prasowy złożyli: Rozkrut, Dąbrowa 50 gr., Władysław Prusak, Tarnów 2 zł., Józef Wicherek, Niepołomice 2 zł., Klemens Masny, Jezierna 50 gr., Browar Krakowski 10 zł. Jarosz, Nowy Targ 3 zł., M. Ryś, z Rzeszowa 2 zł., Leopold Migocki, Kuty 1.20 zł.

Wydawca: Za Związek Zrzeszeń pracowników publ. Wojew. krakowskiego: Dr J. Krajewski. — Redaktor odpowiedzialny: Dr Józef Warchałowski
Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie, ul. św. Krzyża L. 11 — pod zarządem Romana Ferka.